

"Konwój wstydu" dotarł do Lwówka Śląskiego

Napisano dnia: 2018-04-07 10:37:42

Od kilku dni w całej Polsce trwa akcja „Konwój Wstydu”. Działacze Platformy Obywatelskiej eksponują na mobilnych billboardach hasła przypominające głośną sprawę nagród wypłacanych ministrom przez byłą premier Beatę Szydło. Kwoty były niebotyczne - najwięcej, bo ponad 82 tys. złotych nagrody, otrzymał Mariusz Błaszczak, a łącznie nagrody wyniosły ok. 1,53 miliona złotych.

Akcja, która w połowie marca rozpoczęła się w Warszawie, w piątek 6 kwietnia 2018 roku dotarła Lwówka Śląskiego. Tu happening wspierają lokalni działacze Platformy Obywatelskiej. Mobilny billboard z wizerunkami reprezentującej nasz okręg Posel RP Marzeny Machałek ma uświadomić wyborców, iż Wiceminister Edukacji Narodowej wzięła ok. 50.000,00 złotych nagrody.

- Protest ma na celu skrytykowanie formy wynagradzania ministrów, sekretarzy, podsekretarzy i przyznawania szczególnie sobie nagród i to w takiej wysokości nagród - mówi nam Zbigniew Grześków szef lwóweckiej PO, który wraz z kilkunastoma działaczami Platformy Obywatelskiej przybył pod lwówecki ratusz, gdzie zaparkował billboard. Auto już od południa jeździło po ulicach Lwówka Śląskiego przykuwając uwagę przechodniów.





Działacze PO są zbulwersowani zachowaniem rządzących. - Dzisiaj się dowiadujemy z radia, że Minister Beata Kempa wprowadziła to, jako regulę, że praktycznie, co miesiąc były wypłacane nagrody przyznawane, jako dodatkowe wynagrodzenie. **To jest szok dla wszystkich!** - mówią członkowie PO i przypominają wykrzyczane z sejmowej mównicy słowa Premier Szydło: „Te pieniądze nam się należą” wyliczając ile przeciętny mieszkaniec powiatu lwóweckiego musi pracować na zarobienie 50, 60, czy 70 tysięcy złotych.





Akcja PO już w czwartek spotkała się z reakcją partii rządzącej. Prezes Jarosław Kaczyński oznajmił, iż te pieniądze zostaną zwrócone, aczkolwiek słowo „zwrócone” może nie jest tu najbardziej odpowiednie, gdyż pieniądze nie trafią z powrotem do budżetu, tylko mają zostać przez każdego z nagrodzonych przekazane na rzecz Caritasu. – *Jest to czysty populizm. Takie działanie pod siłą presji i dzięki takim spotkaniom, takim konferencjom jak ta w Lwówku Śl. to mamy ten skutek. I pod siłą opinii publicznej, właśnie mediów wszelkiego rodzaju Pan Prezes i klub podjął taką decyzję o „zwrocie” tych pieniędzy.* – tłumaczy Przewodniczący Lwóweckiego Koła PO, który z satysfakcją przyjmuje sukces, jaki odniosła akcja opozycji i nie ukrywa, iż jego zdaniem deklaracja Prezesa Kaczyńskiego podyktowana była skutecznością akcji, oburzeniem Polaków i spadającymi sondażami PiS-u. – *Ja nie mam żadnych wątpliwości, że to jest próba ratowania spadku notowań partii rządzącej. Zawsze sądziłem i sądzę, że większość działań PiS-u było działaniami pod publikę w celu przejścia władzy.* – mówi **Zbigniew Grześków**.



Działacze lwóweckiego Koła Platformy Obywatelskiej bardzo ostrożnie podchodzą do zapowiedzi Prezesa Kaczyńskiego o obniżeniu diet posłom, a przy okazji obciążeniu wynagrodzeń samorządowców - wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. Ich zdaniem jest to działanie czysto marketingowe. - *Zobaczmy jak zrealizuje tę zapowiedź. Moim zdaniem jest to hasło jak najbardziej propagandowe, populistyczne, przedwyborcze* - mówi nam **Zbigniew Grześków**.



W sumie na ulicach całego kraju przez ostatnie dni pojawiło się 50 mobilnych billboardów przedstawiających wizerunki osób związanych z obecną władzą, a Lwówek Śląski był jednym z ostatnich miast na trasie "Konwoju wstydu".

